

Kolory Polski - Dobroń

Wykonawcy:

FudalaRot Duo w składzie:

Wojciech Fudala - wiolonczela

Michał Rot - fortepian

Program:

Robert Schumann - Fünf Stücke im Volkston op. 102

Fryderyk Chopin - Grand Duo Concertant

Claude Debussy - Sonata d-moll L135

Karol Szymanowski - Sonata op. 9 (transkrypcja K. Wiłkomirski)

Działalność FudalaRot Duo to eksploracja nieoczywistości. Wiolonczelista Wojciech Fudala i pianista Michał Rot ukończyli akademie muzyczne w Katowicach i Łodzi, a razem koncertują już od 2016 roku. Obecnie obaj są adiunktami Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. Ich pierwszy wspólny album z utworami na wiolonczelę i fortepian Mieczysława Wajnberga był wędrówką przez wojenne wspomnienia kompozytora i próbą znalezienia w nich iskry nadziei. Woltą okazała się druga płyta, na której Sonatę op. 9 Karola Szymanowskiego okalały utwory Ernesta Blocha i Rebekki Clarke, podkreślające wątki żydowskie, ale w wydaniu o wiele bardziej radosnym i świetlistym.

Właśnie radość patronuje programowi sobotniego koncertu. „Fünf Stücke im Volkston” op. 102 to późna kompozycja Roberta Schumanna, w której wyraźnie słychać z jednej strony inspirację muzyką ludową, a z drugiej filozoficzne wyciszenie, poczucie błogiej kontemplacji. Kontrastem w stosunku do Schumanna zaskoczy „Grand Duo Concertant” Fryderyka Chopina, wczesna kompozycja wykorzystująca tematy z opery „Robert Diabeł” Giacomo Meyerbeera. Utrzymana w modnym ówczesnie stylu brillant, błyszczą wirtuozerią i efektownością, od których kompozytor będzie później stronił.

Dwie kompozycje wieńczące koncert pozostają bliskie zupełnie innym stylistom - już XX-wiecznym. Delikatniejsze brzmienia wyróżniają Sonatę Szymanowskiego, pierwotnie pisaną z myślą o skrzypcach, na których grał jego ulubiony wykonawca Paweł Kochański. Równie dobrze brzmi ona w wiolonczelowej transkrypcji Kazimierza Wiłkomirskiego. Wprawdzie skrajne części tej kompozycji z 1904 roku pełne są werwy i dramatyzmu, sercem utworu jest jednak środkowe, liryczne ogniwo. Ono może budzić skojarzenia z muzyką Debussy'ego, którego Sonata d-moll miała należeć do cyklu sześciu sonat na różne instrumenty i pozostaje jednym z ostatnich dzieł kompozytora. Wyszukane harmonie, wysmakowane efekty barwne to immanentne cechy jego warsztatu; tu doskonale łączą się także z wpływami muzyki dawnej.

Sakralne wnętrza niekoniecznie kojarzy się z muzyką na wiolonczelę i fortepian. W tym nietypowym anturażu Kościoła pw. św. Wojciecha w Dobroniu zabrzmiała jednak znakomicie. Drewniana świątynia wzniesiona pod koniec XVIII wieku przez góralskich cieśli harmonijnie łączy w sobie cechy barokowe i rokokowe. Wzrok przyciągają niezwykle bogate polichromie na ścianach i suficie, jak również złożony ołtarz z rzeźbami św. Wojciecha i św. Stanisława oraz obrazem Boga Ojca.